

SPORT LOKALNY

Piłkarskie transfery

Z ligi szwajcarskiej do Bruk-Betu

► Wzmocnienia Niecieczy i Szreniawa



Marcin Pasionek (z prawej w białej koszulce) z Hutnika Kraków przynosi się do Szreniawy Nowy Wiśnicz

Andrzej Mizera

Zimowy „wyścig zbrojeń” w lokalnych ligach piłkarskich trwa w najlepsze. Luty przyniósł kolejne wzmocnienie zespołu lidera drugiej ligi.

Nowym zawodnikiem Bruk-Betu został Dariusz Kwiek, dwudziestodwuletni pomocnik. Do Niecieczy trafił ze... Szwajcarii. Od roku występował w drugoligowych klubach Signal FC Bernex-Confignon i Yverdon-Sport FC. Z tym ostatnim klubie rozstał się z powodu kłopotów finansowych.

– To dynamiczny zawodnik

z dobrą lewą nogą. Potrafi dryblować i dośrodkować piłkę. Znam go z pracy w krakowskiej Wiśle. Mam nadzieję, że znacząco wzmocni zespół – mówi trener Marcin Jałocha.

Dariusz Kwiek przymierzany do Bruk-Betu był już wiosną ubiegłego roku. Nawet trenował z zespołem, ale ostatecznie wybrał grę w Szwajcarii.

Przeemyślane ruchy transferowe zaplanował Okocimski Brzesko. Klub szukał wzmocnień na lewą stronę boiska. Trener Krzysztof Łętocha uważnie obserwował kandydatów do gry. Postawił na Mateusza Zaremskiego ze Zdroju Ciechocinek i Pawła Pyciaka

z Hutnika Kraków.

W klubach z niższych lig na uwagę zasługują bardzo ciekawe wzmocnienia Szreniawy Nowy Wiśnicz. Do tego czwartoligowca przyszło aż pięciu graczy Hutnika Kraków – Rafał Brzeziński, Marcin Pasionek, Sebastian Jagła, Michał Suchan oraz Piotr Obierak z Czarnych Połaniec.

– Walczymy teraz o awans – deklaruje trener zespołu, Dariusz Siekliński. Wzmocnień nie dokonała Wolania.

– Jakbyśmy mieli pozyskiwać zawodników, to takich, którzy weszliby do składu. A o takich trudno – mówi Roman Cichoń, trener zespołu.